

Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/162136,Kamil-Kruszewski-Polacy-w-Legii-Cudzoziemskiej.ht](https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/162136,Kamil-Kruszewski-Polacy-w-Legii-Cudzoziemskiej.html)
ml

28.02.2026, 21:02

Kamil Kruszewski: Polacy w Legii Cudzoziemskiej

W październiku 1969 r. do Ambasady Francuskiej w Warszawie wszedł nieznany mężczyzna, który spotkał się z zastępcą attaché wojskowego. Służba Bezpieczeństwa nie mogła zignorować tego faktu.

29.03.2022

Zachodziła obawa, że była to próba nawiązania współpracy z francuskim wywiadem. Wstępnie bezpieka ustaliła tylko tyle, że był to Polak, weteran Legii Cudzoziemskiej. Uruchomiono więc aparat w całym kraju, żeby ustalić personalia podejrzanego i cel jego wizyty w ambasadzie.

Trwające kilka lat rozpracowanie nie przyniosło pożądanego efektu. Pomimo sprawdzenia kilkudziesięciu osób SB nie zidentyfikowała byłego legionisty, a rzekomy wątek szpiegowski okazał się fałszywym tropem. Ostatecznie uznano, że najprawdopodobniej chodziło po prostu o sprawy emerytalno-rentowe. Przy okazji jednak SB odświeżyła swoją wiedzę na temat jednego z podejrzanych środowisk: Polaków służących we francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Maszeruj albo zdychaj

Od blisko dwustu lat – 9 marca 2021 roku minęła 190. rocznica powstania Legii – nasi rodacy walczyli w szeregach tej elitarnej formacji i należeli do jednej z licznie reprezentowanych w niej nacji. Choć każdy rekrut kierował się osobistymi motywami, to można zaobserwować, jak kolejne fale ochotników odzwierciedlają przełomowe momenty w dziejach Polski: powstania, kryzysy, wojny.

Po II wojnie światowej Legii nie brakowało ochotników, również z Polski. Wielu młodych mężczyzn, znajdujących się na Zachodzie byłych robotników przymusowych, więźniów lub zdemobilizowanych żołnierzy, którzy nie chcieli wracać do skomunizowanego kraju, wybrało służbę pod trójkolorowym sztandarem. Inni uciekali z Polski w poszukiwaniu lepszego życia, w obawie kary bądź z motywów politycznych. Wielu z nich wstąpiło do Legii w akcie desperacji, nie zdając sobie sprawy, z jak ciężkim wyzwaniem przyjdzie im się zmierzyć.

Powroty do PRL

Francja toczyła wówczas wojny o utrzymanie swoich kolonii i potrzebowała młodych, gotowych na wszystko ludzi. Szczególnie krwawy rozdział w dziejach Legii stanowiła wojna indochińska (1946-1954), która kosztowała życie 10 tysięcy legionistów, w tym również Polaków. Niektórzy z nich znaleźli się w wietnamskiej niewoli i po kilku latach zostali repatriowani do kraju. Po powrocie czekało ich więzienie – nielegalny wyjazd z Polski i służba w obcej armii z przeciwnego ideologicznie bloku nie mogła być darowana. Inni wracali, ponieważ nie udało im się ułożyć życia za granicą bądź silniejsza okazała się ich tęsknota za bliskimi i krajem. Powracający znajdowali się przez lata pod nadzorem bezpieki, która śledziła również losy tych, którzy pozostali za granicą, inwigilując ich rodziny i znajomych w kraju.

Zaciąg lat stanu wojennego

W latach 80. XX w., w związku z kolejną dużą falą Polaków zaciągających się w szeregi Legii Cudzoziemskiej, SB ponownie zainteresowała się tym zagadnieniem. W 1987 r. szacowano, że w Legii służyło 64 polskich obywateli i kilkadziesiąt osób polskiego pochodzenia. Wówczas rozpowszechniono w komórkach bezpieki w całym kraju specjalne opracowanie, które miało pomóc funkcjonariuszom przy prowadzeniu spraw osób podejmujących służbę w tej formacji. Przez cały okres Polski „ludowej” byłych legionistów wracających do kraju traktowano jako przestępców i potencjalnych szpiegów, ale dla służb mogli też okazać się cennym źródłem informacji o siłach zbrojnych Francji.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



Polak, sierżant Legii Cudzoziemskiej, Afryka Północna, lata 50. XX w. Fot. z zasobu IPN